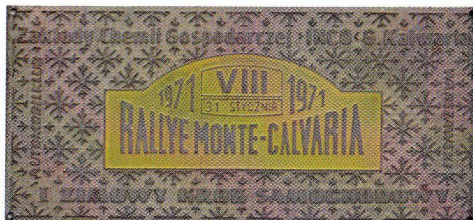


Monte Calvaria

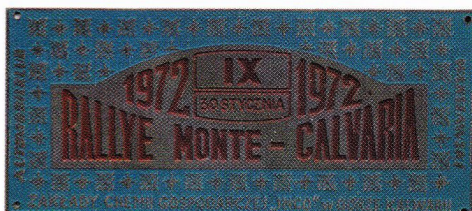
W tym roku impreza ta odbyła się po raz 35, a zbieżność z terminem Rajdu Monte Carlo, atrakcyjność trasy i oczywiście tradycja sprawiają, że jest to największa impreza amatorskiego



sportu samochodowego w Polsce. Pierwszy rajd Monte Calvaria odbył się w roku 1964. A już dwa lata potem trasę długości 120 km pokonało 100 załóg. W tym czasie często organizatorzy musieli wytyczać podwójną trasę, bowiem zawodnicy z licencją pokonywali



np. 240 km i odcinki specjalne, a amatorzy 120 km i próby zręczności (1967). Pod koniec lat sześćdziesiątych frekwencja zaczęła przekraczać 150 załóg, a trasa 300 km. Nie było prowadzonej klasyfikacji generalnej, a tylko podział na klasy, często klasy markowe np. Trabanta i Syreny. Zwycięzali między innymi: St. Dalka, St. Wyka, Jan Bronikowski, W. Paszkowski (Syrena 103) J. Bachtin (Trabant) R. Mucha (WV 1200 i Fiat 125p). Wielu innych zawodników, którzy potem zdobywali tytuły Mistrzów Polski, stawiało na tym rajdzie pierwsze kroki, a także część redakcji



„Rajdowca” na tej imprezie zdobywała licencje. Wielu innych traktowało ten Rajd nie tylko jako imprezę sportową, ale jako możliwość doskonalenia swoich umiejętności w technice prowadzenia samochodu. W tym roku trasa Rajdu została podzielona na 2 sekcje, polegające na

przejeździe zawodników po tej samej trasie, lecz w przeciwnych kierunkach. Zróżnicowanie w ten sposób numerami startowymi zawodników jak i trasy jest kolejnym podobieństwem do dawnych Rajdów Monte Carlo. Start do Rajdu nastąpił w niedzielę 6 lutego z warszawskiego Bemowa o godz. 8⁰⁰, gdzie była rozegrana pierwsza próba. Na trasę ruszyło 150 bojowo nastawionych załóg; następnie kolumna rajdu rozdzieliła się na dwie grupy w ten sposób, że zawodnicy z parzystymi numerami startowymi udali się przez Radość, Otwock, Karczew, a zawodnicy z nieparzystymi numerami startowymi przez Pyry i Piaseczno, do Góry Kalwarii. Tam rozegrano na oczach

licznie zgromadzonych kibiców tradycyjną widowiskową próbę w centralnym punkcie miasta. Na terenie poligonu Wojskowego zawodnicy i osoby towarzyszące spotkały się przy wojskowej grochówce, a następnie według w/w podziału przeciwnymi trasami powrócili na płytę



lotniska Bemowo w Warszawie. Tutaj 16 najlepszych załóg na zakończenie rajdu rozegrało widowiskową nocną próbę na wzór legendarnej „Nocy Długich Noży” w rajdzie Monte Carlo. Wszystkie próby sportowe zlokalizowane zostały tradycyjnie na wydzielonych placach, parkingach promujących duże ośrodki handlowe, salony



wystawowe i tym samym firmy sponsorujące rajd. Zawodom towarzyszyły imprezy towarzyszące połączone z prezentacją firm sponsorujących, pokazy najnowszych modeli samochodów oraz udział utytułowanych zawodników takich jak R. Herba, P. Przybylski i ludzi świata kultury i biznesu.

(kn)

